Sygn. akt I UK 401/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)
SSN Bogusław Cudowski
SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania E. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 maja 2012 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 24 maja 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Decyzją z 10 października 2004 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu E. R. prawa do emerytury górniczej. Ubezpieczony nie wykazał co najmniej 25-letniego okresu pracy górniczej łącznie z okresami pracy równorzędnej i okresami zaliczalnymi do pracy górniczej.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 25 maja 2006 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego. Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony, urodzony 24 maja 1944 r., pobiera emeryturę od 1 czerwca 2004 r. W dniu 20 sierpnia 2004 r. złożył wniosek o emeryturę górniczą. W okresie od 2 maja 1969 r. do 31 stycznia 1994 r. ubezpieczony był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w Katowicach kolejno na stanowiskach: 1) od 2 maja 1969 r. do 2 maja 1970 r. - stażysta; 2) od 3 maja 1970 r. do 9 grudnia 1970 r. - starszy technolog; 3) od 10 grudnia 1970 r. do 31 stycznia 1974 r. - starszy inspektor montażowy; 4) od 1 lutego 1974 r. do 31 lipca 1976 r. - kierownik oddziału; 5) od 1 sierpnia 1976 r. do 31 października 1979 r. - główny inspektor-zastępca kierownika wydziału; 6) od 1 listopada 1979 r. do 30 listopada 1982 r. - główny inspektor-kierownik zespołu pracowników; 7) od 1 grudnia 1982 r. do 31 maja 1984 r. - zastępca kierownika wydziału; 8) od 1 czerwca 1984 r. do 5 lutego 1989 r. - kierownik robót montażowych; 9) od 6 lutego 1989 r. do 8 kwietnia 1992 r. - zastępca kierownika budowy ds. montażu i rozruchu części elektrycznej kopalni; praca na eksporcie w Chinach; 10) od 9 kwietnia 1992 r. do 31 marca 1993 r. - samodzielny specjalista; 11) od 1 kwietnia 1993 r. do 31 stycznia 1994 r. - kierownik zespołu robót montażowych. Sąd pierwszej instancji przyjął, że z zaświadczenia wystawionego w dniu 18 maja 1995 r. przez byłego pracodawcę ubezpieczonego wynika, iż pracując w okresach: od 10 grudnia 1970 r. do 31 stycznia 1974 r. jako starszy inspektor montażowy, od 1 czerwca 1984 r. do 5 lutego 1989 r., jako kierownik robót montażowych i od 1 kwietnia 1993 r. do 31 stycznia 1994 r. jako kierownik zespołu robót montażowych - należał do dozoru średniego ruchu zakładu górniczego Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w Katowicach, nadzorując roboty montażowe urządzeń elektrycznych na dole i na powierzchni kopalń węgla kamiennego. Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca posiadał zatwierdzenia OUG do sprawowania kierownictwa i dozoru ruchu zakładu górniczego na stanowiskach: brygadzisty elektromontera od 27 grudnia 1969 r., kierownika robót dla prac elektrycznych od 4 sierpnia 1970 r., kierownika oddziału montażowego od 23 stycznia 1973 r. Pracodawca podał przy tym, że stanowiska powyższe wymienione zostały w załączniku nr 2 do zarządzenia nr 9 Ministra

Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. Sąd Okręgowy, odwołując się do uregulowania art. 34 ust. 1 w związku z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stwierdził, że do uwzględnionego przez organ rentowy w łącznym wymiarze okresu pracy górniczej, równorzędnej i okresów zaliczalnych do pracy górniczej 15 lat, 7 miesięcy i 10 dni, winien być także doliczony okres pracy ubezpieczonego w tym Przedsiębiorstwie na stanowisku kierownika robót montażowych (okres pracy od 1 czerwca 1984 r. do 5 lutego 1989 r., potwierdzony zaświadczeniem pracodawcy z 18 maja 1995 r.). Jednakże - w ocenie Sądu - doliczenie tego okresu nie dawałoby wymaganych 25 lat pracy górniczej, o jakich mowa w art. 34 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Okręgowy przyjął, że organ rentowy prawidłowo nie uznał jako pracy równorzędnej z pracą górniczą okresów zatrudnienia od 1 lutego 1974 r. do 31 maja 1984 r., gdyż praca ta nie była poprzedzona pięcioletnim okresem pracy górniczej, o jakiej mowa w art. 36 ust. 1 ustawy. W aktach osobowych brak było dowodów, że wnioskodawca wykonywał pracę górniczą w okresach od 27 grudnia 1969 r. do 9 grudnia 1970 r. oraz od 1 lutego 1974 r. do 31 maja 1984 r. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność, że wnioskodawca posiadał w tym czasie stosowne zatwierdzenia OUG, nie oznacza, że opisane w nich stanowiska faktycznie zajmował. Przeczą temu akta osobowe i wydane na ich podstawie zaświadczenie z 18 maja 1995 r. W ocenie Sądu, w spornych okresach odwołujący się nie zajmował stanowisk, które umożliwiałyby przyjęcie wykonywania przez niego w tych okresach pracy górniczej. Oprócz własnych twierdzeń wnioskodawca nie przestawił w tym zakresie żadnych dowodów, a zeznający w sprawie świadkowie nie mieli żadnej wiedzy na ten temat.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył ubezpieczony, zarzucając naruszenie art. 34, art. 36 ust. 1 pkt 5 i 10, art. 36 ust. 3 pkt 2a i 2c oraz art. 36 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 grudnia 2007 r. oddalił apelację. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji i ocenił, że w świetle art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obowiązującego do 1 stycznia 2007 r.)

świadczona przez ubezpieczonego w spornych okresach praca na stanowiskach: od 1 lutego 1974 r. do 31 lipca 1976 r. - kierownika oddziału; od 1 sierpnia 1976 r. do 31 października 1979 r. - głównego inspektora-zastępcy kierownika wydziału; od 1 listopada 1979 r. do 30 listopada 1982 r. - głównego inspektora-kierownika zespołu pracowników i od 1 grudnia 1982 r. do 31 maja 1984 r. - zastępcy kierownika wydziału, nie była pracą górniczą, ponieważ - jak wynikało z jego wyjaśnień przedstawionych przed Sądem drugiej instancji - nie była wykonywana pod ziemią. Sąd Apelacyjny stwierdził także, że ubezpieczony nie udowodnił, że w okresie od 9 kwietnia 1992 r. do 31 marca 1993 r., pracując jako samodzielny specjalista, zatrudniony był w administracji przedsiębiorstwa i nie wykazał warunku uprzedniego przepracowania w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w art. 36 ust. 1 pkt 1-4 co najmniej 5 lat pod ziemią na odkrywce w kopalniach siarki lub węgla brunatnego, a także w kopalniach otworowych siarki albo na stanowiskach dozoru lub kierownictwa ruchu.

W piśmie procesowym z dnia 20 czerwca 2008 r. ubezpieczony E. R. wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r. i wskazując jako podstawę skargi wskazał art. 403 § 2 k.p.c., powołał się na uzyskanie dodatkowych środków dowodowych, które jego zdaniem umożliwiały zmianę tego wyroku i przyznanie mu prawa do emerytury górniczej.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 18 września 2008 r. odrzucił skargę o wznowienie postępowania, uznając, że zaprezentowane dowody nie stanowią nowych środków dowodowych w rozumieniu art. 403 § 2 k.p.c.

Oceny Sądu drugiej instancji nie podzielił - uwzględniając zażalenie ubezpieczonego - Sąd Najwyższy, uchylając to orzeczenie, postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2009 r. sygn. akt I UZ 1/09. W motywach swego orzeczenia Sąd Najwyższy, uznając zaskarżone postanowienie za co najmniej przedwczesne, wskazał, że Sąd Apelacyjny nie podjął próby weryfikacji twierdzenia skarżącego, że w toku postępowania wnosił o dopuszczenie dowodu z tych dokumentów i wniosek taki został uwzględniony, a odezwa Sądu pierwszej instancji o nadesłanie akt osobowych W. K. nie odniosła skutku.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2009 r. oddalił skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r. Sąd Apelacyjny uznał, że wprawdzie przedstawione przez ubezpieczonego środki dowodowe miały charakter nowości w rozumieniu art. 403 § 2 k.p.c., to jednak pozostawały bez wpływu na wynik rozpoznawanej sprawy, w której przedmiotem sporu pomiędzy stronami było to, czy w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w Katowicach, w czasie od 3 lutego 1974 r. do 31 maja 1984 r., ubezpieczony wykonywał pracę górniczą, o której mowa w art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Sąd drugiej instancji wskazał, że aby praca na konkretnym stanowisku, nawet wymienionym w odpowiednich przepisach, mogła być uznana za pracę górniczą w rozumieniu powołanego przepisu, musi spełniać dodatkowo następujące warunki: być wykonywana pod ziemią, co oznacza, że jej realizacja związana jest z koniecznością zjazdów pod ziemię, przynajmniej w ramach ustalonych dla danego pracownika limitów takich zjazdów (dotyczy to kopalń i pierwszej grupy przedsiębiorstw i innych podmiotów wymienionych w treści art. 36 ust. 1 pkt 5) albo być wykonywana wprawdzie nie pod ziemią, ale w ramach zatrudnienia w kopalniach siarki i węgla brunatnego, albo być wykonywana w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przypadku ubezpieczonego mogło chodzić wyłącznie o trzeci z wymienionych rodzajów prac. Z treści skargi o wznowienie postępowania nie wynikało, aby wnioskodawca w spornym okresie wykonywał pracę pod ziemią, natomiast zatrudniające go przedsiębiorstwo z przyczyn oczywistych nie mogło być uznane ani za kopalnię siarki, ani też za kopalnię węgla brunatnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, załączone przez wnioskodawcę do skargi o wznowienie postępowania dokumenty w postaci zakresów obowiązków nie wykazały jednak, aby do obowiązków kierownika oddziału, kierownika wydziału głównego mechanika czy też kierownika wydziału remontowo-sprzętowego należał nadzór nad robotami górniczymi w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. A takowe - zgodnie z art. 6 pkt 1 ustawy z dnia z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i

górnicze (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947) polegają na wykonywaniu, zabezpieczaniu lub likwidowaniu wyrobisk górniczych w związku z działalnością regulowaną ustawą. Z kolei z przepisów rozdziału 2 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 października 1994 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w odkrywkowych zakładach górniczych (Dz.U. Nr 114, poz. 552) wynika, że robotami górniczymi są roboty przygotowawcze, udostępniające roboty strzałowe, urabianie, ładowanie i zwałowanie magazynowe oraz urabianie ręczne, hydromechaniczne i innymi metodami. Ubezpieczony zaś w skardze o wznowienie postępowania nie przedstawił innych dowodów, które umożliwiłyby odmienne ustalenia, to należało przyjąć, że wskazane przez niego dowody nie miały wpływu na wynik sprawy.

Ubezpieczony zakwestionował rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji wnosząc skargę kasacyjną opierając ją na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie: art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie; art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Sąd Najwyższy, uznając zasadność skargi kasacyjnej, wyrokiem z dnia 2 czerwca 2010 r. sygn. akt I UK 25/10, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy stwierdził, że dokonana przez Sąd Apelacyjny, po wznowieniu postępowania, ocena - co do charakteru pracy wykonywanej przez skarżącego w spornym okresie w Przedsiębiorstwie Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w Katowicach, prowadząca do uznania, iż skarżący nie wykonywał pracy górniczej - okazała się przedwczesna, bowiem nie została poprzedzona odpowiednio wnikliwą analizą przedmiotu działalności przedsiębiorstwa zatrudniającego skarżącego oraz rodzaju jego pracy. Sąd Najwyższy uznał, iż słusznie przyjął Sąd Apelacyjny, dokonując prawidłowej wykładni tego przepisu, że według jego treści praca mogła być uznana za pracę górniczą, jeżeli: 1) była wykonywana pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i

innych podmiotów określonych w pkt 1-3, albo 2) w kopalniach siarki i węgla brunatnego, albo 3) w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4. W przypadku ubezpieczonego - w odniesieniu do spornego okresu zatrudnienia - mogło chodzić jedynie o pracę w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 4, czyli w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego. W przypadku pracy na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego nie musiała to być praca pod ziemią. Zważywszy na twierdzenia ubezpieczonego, iż zatrudniające go Przedsiębiorstwo Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w Katowicach wykonywało roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego - wykonywało montaże instalacji elektrycznych w wyrobiskach górniczych oraz zajmowało się nadzorem nad ich funkcjonowaniem, a wykonywane prace budowlano-montażowe należy uznać za roboty przygotowawcze i udostępniające do eksploatacji złoża węgla brunatnego systemem odkrywkowym w rozumieniu przepisów rozdziału 2 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 12 października 1994 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w odkrywkowych zakładach górniczych, to dla prawidłowej oceny czy skarżący wykonywał pracę górniczą w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 5 w związku z pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, koniecznym było dokonanie stanowczych ustaleń faktycznych, a takowych nie poczynił Sąd Apelacyjny. Bowiem nie dokonał ustaleń dotyczących dwóch zasadniczych okoliczności: czym zajmowało się przedsiębiorstwo zatrudniające skarżącego (jaki był przedmiot jego działalności istotny z punktu widzenia jego roszczenia o przyznanie mu emerytury górniczej) oraz jaki był zakres obowiązków pracowniczych skarżącego, w szczególności, czy rodzaj powierzonej mu pracy może prowadzić do wniosku, że wykonywał w spornym okresie pracę górniczą. Oceny tej należało dokonać w oparciu o dowody z dokumentów przedstawione przez skarżącego w postępowaniu ze skargi o wznowienie oraz przesłuchanie go w charakterze strony. Sąd Najwyższy wskazał, że pomocne przy ocenie opisanych okoliczności mogą być przepisy załączników do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia

niektórych stanowisk pracy górniczej oraz pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury i renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), zawierającego wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie w kopalniach siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla tych kopalń, a także w kopalniach węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla tych kopalń, uważa się za pracę górniczą.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 24 maja 2011 r. oddalił skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r. Badając ponownie merytoryczną zasadność skargi ubezpieczonego - Sąd Apelacyjny, dokonał oceny w oparciu o później wykryte środki dowodowe, dołączone do skargi oraz dowód z przesłuchania ubezpieczonego w charakterze strony. Przesłuchany w charakterze strony ubezpieczony zeznał, że zatrudniające go Przedsiębiorstwo Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego w Katowicach (PMUE) zajmowało się wykonywaniem prac budowlano-montażowych w zakresie instalacji elektrycznych, teletechnicznych i maszyn wyciągowych w kopalniach węgla kamiennego głębinowych, kopalniach węgla brunatnego na odkrywce, kopalniach rud i soli. Pracodawca 80% prac realizował w ciągach technologicznych kopalń, pozostałe 20 % - w budownictwie powszechnym. W okresie od 1 lutego 1974 r. do 31 lipca 1976 r. ubezpieczony, pełniąc funkcję wyższego dozoru ruchu zakładu górniczego, był zatrudniony na stanowisku kierownika oddziału usługowo-produkcyjnego, wykonującego usługi sprzętowe (montaż urządzeń elektrycznych) na rzecz produkcji podstawowej, polegające na układaniu kabli, wykonywaniu przekuć, przepustów, pogrążaniu uziomów. Prace te były wykonywane na rzecz dziewięciu oddziałów montażowych PMUE, w ciągach technologicznych na dole i powierzchni kopalń oraz na odkrywkach. Ciąg wydobywczy obejmował obszar od ściany wydobywczej do miejsca załadunku urobku. Skarżący nadzorował i koordynował wykonywane roboty oraz kontrolował użytkowany przez wydziały montażowe sprzęt i narzędzia. W tym czasie Kopalnia Węgla Brunatnego w Bełchatowie było już w budowie; której pierwszy etap rozpoczął się w 1973 r. i trwał do roku 1983. Nadzorowane przez skarżącego prace w kopalniach węgla

brunatnego były wykonywane przed uruchomieniem produkcji, jak i w jej trakcie. Od 1 sierpnia 1976 r. ubezpieczony pracował jako główny inspektor- zastępca kierownika Wydziału Gł. Mechanika (po reorganizacji - wydziału sprzętowo-remontowego). Stanowisko to później zostało zmienione na stanowisko głównego specjalisty kierującego zespołem pracowników, jednocześnie zastępującego kierownika wydziału. Praca ubezpieczonego na stanowisku głównego inspektora polegała głównie na nadzorowaniu i kontroli pracy sprzętu w kopalniach węgla kamiennego i brunatnego. Skarżący zeznał także, iż w każdym tygodniu ustalano zakres niezbędnych prac na konkretnych budowach, a tych było 150, i w oparciu o harmonogram prac i złożone zapotrzebowanie, realizowane były roboty montażowe na konkretnych obiektach. Praca ubezpieczonego polegała na nadzorze i koordynacji zespołów sprzętowych, przy jednoczesnym kierowaniu wydziałem. Obowiązki pracownicze realizował na placówkach montażowych (także na powierzchni kopalń węgla kamiennego) oraz przy przygotowywaniu sprzętu w warsztatach oddziałowych pracodawcy. Podobne obowiązki pracownicze skarżący miał i wykonywał na stanowisku głównego specjalisty kierującego zespołem pracowników. Później (od 1 grudnia 1982 r.) ubezpieczonemu powierzono obowiązki zastępcy kierownika tego samego oddziału sprzętowo-remontowego. Na tym stanowisku skarżący miał jakby dwa zakresy obowiązków; dotyczący obowiązków zastępcy kierownika wydziału sprzętowo-remontowego oraz zespołu sprzętowego. Jego obowiązki pracownicze, wykonywane na dole i powierzchni kopalń węgla oraz na odkrywce węgla brunatnego, polegały na nadzorze i koordynacji pracy sprzętu i gospodarki sprzętowo-narzędziowej. 80% swojej pracy ubezpieczony wykonywał na dole kopalń, w zależności od potrzeb, ale z pewnością pracy dołowej było 50%. Wykonywane prace były robotami przygotowawczymi i udostępniającymi do procesu wydobycia węgla (k. 116-117 a. s.). Z niebudzących wątpliwości zeznań ubezpieczonego wynika, że w spornym okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Montażu Urządzeń Elektrycznych PW w Katowicach od 1 lutego 1974 r. do 31 maja 1984 r., ubezpieczony, będąc osobą wyższego dozoru ruchu zakładu górniczego, na zajmowanych stanowiskach: kierownika oddziału usługowo-produkcyjnego, głównego inspektora-zastępcy kierownika wydziału Głównego Mechanika (po reorganizacji - wydziału sprzętowo-remontowego), głównego

specjalisty, kierującego zespołem pracowników oraz zastępcy kierownika wydziału sprzętowo-remontowego, nadzorował i koordynował - na powierzchni i pod ziemią kopalń węgla kamiennego oraz w kopalniach węgla brunatnego - prace w zakresie montażu instalacji elektrycznych oraz zajmował się kontrolą użytkowanego sprzętu i narzędzi.

Zgodnie z redakcją przepisu art. 36 ust. 1 pkt 5 w związku z pkt 4 ustawy za pracę górniczą wykonywaną w przedsiębiorstwach i innych podmiotach uważa się wykonywanie robót górniczych dla kopalń siarki i węgla brunatnego na stanowiskach pracy, których katalog doprecyzowuje załącznik Nr 1 i Nr 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). Jednakże dla uznania, że pracownik, zatrudniony w przedsiębiorstwie wykonującym roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, wykonuje faktycznie pracę górniczą koniecznym jest aby realizował powierzone mu obowiązki pracownicze na którymkolwiek z wymienionych w rozporządzeniu stanowisku. Bowiem w myśl powołanych przepisów tylko roboty górnicze wykonywane przez pracownika takiego przedsiębiorstwa na stanowiskach wskazanych w załącznikach do rozporządzenia odpowiadają pojęciu pracy górniczej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nadzorowane przez skarżącego prace montażowe instalacji elektrycznych w wyrobiskach górniczych były robotami przygotowawczymi i udostępniającymi do eksploatacji złoża węgla brunatnego systemem odkrywkowym. Jednakże uznanie spornego okresu zatrudnienia za pracę górniczą, o której mowa w art. 36 ust. 1 pkt 5 w związku z pkt 4 ustawy jest możliwe jedynie wówczas, gdy praca górnicza była wykonywana na jednym ze stanowisk pracy wymienionych w załączniku nr 2 do rozporządzenia (bowiem tylko stanowiska wskazane w tym załączniku dotyczą pracy górniczej świadczonej w kopalniach węgla brunatnego). W załączniku nr 2 do rozporządzenia taksatywnie wymieniono stanowiska pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą. Żadna z pozycji tego załącznika nie wymienia stanowiska osoby

dozoru ruchu zakładu górniczego, a osobą dozoru wnioskodawca był w całym spornym okresie. Jedynie w poz. 32 wskazano, że pracę górniczą na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego wykonują rzemieślnicy i inni robotnicy zatrudnieni stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle. Ubezpieczony nie wykazał, że faktycznie wykonywał obowiązki elektryka (elektromontera) na odkrywce, jak podnosił jego pełnomocnik (k. 115 a.s.). Przeciwnie, konsekwentnie twierdził, że jedynie nadzorował i koordynował wykonywanie robót montażowych instalacji elektrycznych. Nadto w rozporządzeniu uściślono wymogi, jakie winna spełniać praca elektryka (oraz pozostałych rzemieślników i innych robotników zatrudnionych na odkrywce) - musi to być stała praca przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych. Nawet gdyby przyjąć, że powierzona skarżącemu praca mieściła się w obowiązkach elektromontera, to nie byłaby świadczona stale i przy bieżących robotach montażowych na odkrywce. Bowiem z zeznań ubezpieczonego wynika, że w spornym okresie zajmował się też kontrolą użytkowanego sprzętu i narzędzi w kopalniach węgla brunatnego oraz w kopalniach węgla kamiennego na powierzchni i pod ziemią, a w tych ostatnich nadzorował również roboty montażowe instalacji elektrycznych. Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że skarga ubezpieczonego o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r. okazała się merytorycznie nieuzasadniona albowiem zaprezentowane przez skarżącego dowody nie miały wpływu na wynik tego postępowania i z tych przyczyn skarga, po myśli art. 412 § 2 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Na powyższe orzeczenie ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną, zaskarżając w całości wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 24 maja 2011 r., któremu zarzucił naruszenie prawa materialnego: - art. 36 ust. 1 pkt 5 zdanie pierwsze ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią, w kopalniach siarki i węgla brunatnego, na których zatrudnienia uważa się za pracę górniczą, poprzez ich niezastosowanie; - przez zastosowanie przepisów załącznika nr 2 do

rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, w sytuacji gdy rozporządzenie zawiera jedynie wykaz stanowisk pracy na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego, podczas gdy praca ubezpieczonego wykonywana była w przedsiębiorstwie montażowym, które wykonywało roboty także w kopalniach węgla kamiennego, soli i rud, a sam skarżący pracował na stanowiskach kierowniczych związanych z dozorem na rzecz kopalni węgla kamiennego i brunatnego, przy czym 50% jego pracy wykonywana była pod ziemią.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 sierpnia 2009 roku, i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Skarga jest bezzasadna, a podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 36 ust. 1 pkt 5 zdanie pierwsze ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - który stanowi, że za pracę górniczą uważa się zatrudnienie pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3 - poprzez jego niezastosowanie, należy uznać za chybiony. Przepis ten w sposób jednoznaczny pojęciem pracy górniczej obejmuje wyłącznie pracę wykonywaną pod ziemią na wymienionych w nim stanowiskach. Ponadto zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 3 powołanego przepisu pracownicy zatrudnieni pod ziemią w przedsiębiorstwach montażowych, przedsiębiorstwach maszyn górniczych, zakładach naprawczych i innych podmiotach (…), aby uznać ich pracę za górniczą muszą spełnić dodatkowy warunek w postaci przepracowania pod ziemią co najmniej połowy dniówek roboczych w miesiącu.

Zatem w przypadku wykonywania pracy o takim charakterze jaką wykonywał skarżący, tj. w przedsiębiorstwie wykonującym roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego (art. 36 ust. 1 pkt 5 zdanie drugie) oraz pod ziemią na

stanowiskach dozoru ruchu (art. 36 ust. 1 pkt 5 zdanie pierwsze) - za pracę górnika pod ziemią uznać można tylko taką pracę, która jest wykonywana pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu, obliczanych w stosunku do czasu pracy obowiązującego w myśl zasad kodeksu pracy w danym zawodzie.

Mając na uwadze ustalenia Sądu Apelacyjnego, poczynione na podstawie niebudzących wątpliwości zeznań ubezpieczonego, w spornym okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Montażu Urządzeń Elektrycznych PW od 1 lutego 1974 r. do 31 maja 1984 r., ubezpieczony, będąc osobą wyższego dozoru ruchu zakładu górniczego, na zajmowanych stanowiskach: kierownika oddziału usługowo-produkcyjnego, głównego inspektora-zastępcy kierownika wydziału Głównego Mechanika (po reorganizacji - wydziału sprzętowo-remontowego), głównego specjalisty, kierującego zespołem pracowników oraz zastępcy kierownika wydziału sprzętowo-remontowego, nadzorował i koordynował prace zespołów ludzkich - na powierzchni i pod ziemią kopalń węgla kamiennego oraz w kopalniach węgla brunatnego. Jak sam ubezpieczony wskazał praca jego polegała na nadzorze i koordynacji zespołów sprzętowych przy jednoczesnym kierowaniu wydziałem. Swoje obowiązki wykonywałem przede wszystkim na placówkach montażowych oraz przy przygotowaniu sprzętu w warsztatach oddziałowych zatrudniającego go podmiotu. Praca ubezpieczonego polegała także na nadzorowaniu prac montażowych także na powierzchni kopalń węgla kamiennego. Z uwagi na znaczny zakres robót, przy kopalniach węgla brunatnego ubezpieczony nadzorował stałe brygady, które nie były przemieszczane i stale wykonywały tam prace. Ubezpieczony zajmował się także w ramach posiadanych uprawnień sprawami kadrowymi, w szczególności doborem pracowników, dyscypliną pracy, w zastępstwie kierownika wydziału. Ubezpieczony wskazał również, że 80% pracy wykonywał w ciągu technologicznym na dole, zależało to od potrzeb, ale z pewnością 50% na dole – (w wyrobisku górniczym węgla brunatnego). Wykonywane prace były pracami przygotowawczymi i udostępniającymi do procesu wydobycia węgla. Kiedy w połowie lat 70 ruszyło wydobycie w kopalniach węgla brunatnego nadzorowane przez ubezpieczonego prace były wykonywane przed uruchomieniem produkcji jak i w jej trakcie.

Z powyższych ustaleń wynika, że w spornym okresie głównym zajęciem ubezpieczonego był nadzór nad pracami wykonywanymi przez brygady wykonywujące prace na terenie odkrywki węgla brunatnego, co z doświadczenia życiowego oznacza brak fizycznych możliwości równoczesnego wykonywania pracy co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu pod ziemią w kopalniach górnictwa kamiennego, zwarzywszy również na charakter jego pracy dla górnictwa kamiennego, gdzie w tym samym okresie nadzorował i koordynował prace zespołów ludzkich - na powierzchni kopalń węgla kamiennego, zajmował się sprawami kadrowymi, co w konsekwencji powyższego oznacza, że zarzut naruszenia art. 36 ust 1 pkt 5 zdanie pierwsze poprzez jego niezastosowanie należy uznać za chybiony.

Mając powyższe ustalenie na uwadze, stwierdzić należy za chybiony także zarzut w postaci zastosowanie przez Sąd Apelacyjny przepisów załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, w sytuacji gdy rozporządzenie zawiera jedynie wykaz stanowisk pracy na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego, w sytuacji gdy praca ubezpieczonego wykonywana była w przedsiębiorstwie montażowym, które wykonywało roboty w tym okresie również w kopalniach węgla kamiennego, soli i rud.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny rozpoznając niniejszą sprawę nie dopuścił się żadnego z podnoszonych uchybień - dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodnego, którą Sąd Najwyższy w pełni podziela, skoro zgodnie z redakcją przepisu art. 36 ust. 1 pkt 5 w związku z pkt 4 powołanej ustawy za pracę górniczą wykonywaną w przedsiębiorstwach i innych podmiotach uważa się wykonywanie robót górniczych dla kopalń siarki i węgla brunatnego na stanowiskach pracy, których katalog doprecyzowuje załącznik Nr 1 i Nr 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury

lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). Jednakże dla uznania, że pracownik, zatrudniony w przedsiębiorstwie wykonującym roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, wykonuje faktycznie pracę górniczą koniecznym jest aby realizował powierzone mu obowiązki pracownicze na którymkolwiek z wymienionych w rozporządzeniu stanowisku. Bowiem w myśl powołanych przepisów tylko roboty górnicze wykonywane przez pracownika takiego przedsiębiorstwa na stanowiskach wskazanych w załącznikach do rozporządzenia odpowiadają pojęciu pracy górniczej. Żadna z pozycji tego załącznika nie wymienia stanowiska osoby dozoru ruchu zakładu górniczego, a osobą dozoru wnioskodawca był w całym spornym okresie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398^{14} k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.